

Dylematy zrównoważonego rozwoju w Polsce

Dilemmas for sustainable development in Poland

Jacek Jaśkiewicz

*Ministerstwo Środowiska,
Departament Globalnych Problemów Środowiska i Zmian Klimatu,
Warszawa, e-mail: jacek.jaskiewicz@mos.gov.pl*

Streszczenie

Artykuł składa się z 3 części. Pierwsza prezentuje oczekiwania społeczne w aspekcie globalnych celów ochrony środowiska. Druga omawia zobowiązania akcesyjne oraz przyszłe wyzwania w zakresie ochrony środowiska. Trzecia część poświęcona jest popularyzacji filozofii zrównoważonego rozwoju z wzajemnymi powiązaniem. Artykuł opisuje sytuację po rewizji Strategii Lizbońskiej (cele do 2010 r.) oraz Strategii Zrównoważonego Rozwoju UE, przed debatą sejmową nt. Polityki Ekologicznej Państwa na lata 2007 – 2010 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2011 - 2014 oraz przed weryfikacją polskiej strategii zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: filozofia zrównoważonego rozwoju, filary zrównoważonego rozwoju, gospodarka, społeczeństwo, środowisko

Abstract

The article consists of three parts. The first presents the aspirations of Polish society as these concern global objectives of environment protection, while the next describes accession commitments and new challenges relating to environment protection. The final part is devoted to the popularization of the philosophy of sustainable development in all its dimensions.

The article describes the situation following revision of the Lisbon Strategy (objectives to 2010) as well as the EU's Sustainable Development Strategy, but also prior to the parliamentary debate on the National Environmental Policy for the years 2007-2010 with account taken of prospects for the years 2011-2014, as well as prior to the verification of the Polish Sustainable Development Strategy.

Key words: philosophy of sustainable development, pillars of sustainable development, the economy, society, the environment

Oczekiwania społeczne

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo polskie oczekuje i dąży do dorównania poziomem życia w Polsce do średniego w Unii Europejskiej. Postęp w tym zakresie niewątpliwie w wielu grupach społecznych następuje, ale pozostający dystans nadal jest olbrzymi.

Wyrazem tego ogólnego pragnienia jest chęć zwiększenia siły nabywczej zarobków, a praktycznie zwiększenia stanu posiadanych dóbr. Dla celów poniższych wywodów wskażę tylko kilka charakterystycznych przykładów pragnień poważnej części społeczeństwa, jak posiadanie samochodu, często z klimatyzacją, odpowiednio dużego mieszkania lub domu, nierzadko luksusowego z klimatyzacją, wyposażonego w sprzęt

gospodarstwa domowego oraz elektroniczny. Dostęp do rozwiniętego systemu komunikacyjnego, autostrad, szybkiej kolei i tym podobnie jest także ogólnym dążeniem.

Z drugiej strony trudno odmówić społeczeństwu polskiemu zrozumienia globalnych celów ochrony środowiska oraz pragnienia życia w czystym środowisku, rozwijania systemów ochrony przyrody, czy to w postaci parków narodowych, w tworzeniu których mamy duży i wieloletni dorobek, czy też nowego systemu UE – „Natura 2000”. Akcje organizacji pozarządowych na rzecz zachowania zasobów przyrodniczych w konfliktach przy budowie dróg, czy obiektów przemysłowych znajdują szerokie poparcie, poza społecznościami lokalnymi, które bezpośrednio odczuwają pozytywne, lub negatywne skutki tych działań.

Nie prowadzono dotychczas badań wyjaśniających zrozumienie związków ani sprzeczności pomiędzy tymi grupami celów. Można jednak stwierdzić, że kojarzenie ich należy do rzadkości, jakkolwiek wydaje się, że duża grupa społeczeństwa gotowa jest do rezygnacji z niektórych dążeń lub zachowań na rzecz poprawy stanu środowiska.

Do tego dochodzą zagrożenia rozwoju związane z wyczerpywaniem się zasobów surowców naturalnych, dość abstrakcyjne dla większości społeczeństwa bowiem dotyczą przyszłości.

Szansą dla przyszłości jest podejście do rozwoju z punktu widzenia filozofii zrównoważonego rozwoju. Nie wnikając w dyskusję nt. trafności tego sformułowania, ani precyzyjności definicji podam jedynie określenie przyjęte w zrewidowanej strategii zrównoważonego rozwoju UE¹: *„Trwały rozwój oznacza, że potrzeby obecnego pokolenia należy zaspakajać bez uszczerbku dla możliwości zaspakajania potrzeb przez przyszłe pokolenia.”* Idea ta dotyczy *„zachowania zdolności Ziemi do utrzymania życia w całej jego różnorodności i opiera się na zasadach: demokracji, równości płci, solidarności, praworządności i poszanowania podstawowych praw, w tym prawa do wolności oraz do równych szans. Ma zapewnić pokoleniom obecnym i przyszłym stały wzrost jakości życia i dobrobytu na ziemi. Dlatego łączy się z propagowaniem dynamicznej gospodarki przy pełnym zatrudnieniu obywateli i wysokim poziomie ich wykształcenia, ochrony zdrowia, spójności społecznej i terytorialnej oraz ochrony środowiska....”*

Wynika z tego, że dla zapewnienia rozwoju należy podejmować decyzje równo traktujące wzajemnie ściśle powiązane ze sobą filary rozwoju, jakimi są: gospodarka, społeczeństwo i środowisko, a przede wszystkim jego zasoby. Decyzje te powinny dotyczyć kolejnych perspektyw czasowych, aby docelowo nie doprowadzić do zahamowania rozwoju z powodu wyczerpania się zasobów środowiska, patrząc z punktu widzenia kraju, regionu oraz w skali globalnej, a wręcz wykorzystając synergię pomiędzy rozwojem a ochroną środowiska. Choć zasada ta została przyjęta w pierwszej Polityce Ekologicznej Państwa i jest uwzględniana we wszystkich następnych, jak też ujęta została w naszej Konstytucji zrozumienie jej w społeczeństwie jest na bardzo niskim poziomie.

Dylematem jest więc: jak w społeczeństwie demokratycznym podejmować decyzje realizujące zrównoważony rozwój, które mogą być w krótkiej perspektywie, jak wykażę niżej, niepopularne - kiedy większość społeczeństwa tego rodzaju polityki nie rozumie? Czy można więc polegać tylko na części społeczeństwa wiedzącej lepiej? Ale czy nie będzie to odbierane za realizowanie partykularnych

interesów grupy?

Dla uzupełnienia tych, uproszczonych wywodów chciałbym dodać, że niektórzy teoretycy zrównoważonego rozwoju w prowadzonych badaniach (Kuźniecowa²) wykazali generalne tendencje, że do momentu osiągnięcia pewnego poziomu rozwoju (na poziom ten można wpływać poprzez decyzje polityczne) presja na środowisko rośnie, a po jego osiągnięciu kraj zaczyna bardziej docenić stan środowiska, co może powodować świadome zmniejszanie negatywnych oddziaływań na środowisko. W następstwie czego zaczyna być warto ponieść dodatkowe koszty na osiągnięcie poprawy stanu środowiska i np. uzyskać zmniejszenie kosztów leczenia chorób wywołanych zanieczyszczeniem środowiska, albo też, że dzięki temu (np. w zakresie turystyki) można uzyskać dodatkowe przychody. Gdzie na tej krzywej jest Polska?

Zobowiązania akcesyjne oraz przyszłe wyzwania w zakresie ochrony środowiska

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wiąże się z przyjęciem zobowiązań do wprowadzenia w życie między innymi dorobku prawnego Unii w zakresie ochrony środowiska. Dla przedsięwzięć, które nie mogły być zrealizowane do momentu przystąpienia określono w Traktacie Akcesyjnym okresy przejściowe. Ponadto podano w nim pułapy emisyjne na poszczególne lata dla gazowych zanieczyszczeń powietrza; dwutlenku siarki oraz tlenków azotu. Okresy przejściowe wyznaczono dla niektórych przepisów dyrektyw dotyczących: oczyszczania ścieków komunalnych (najdłuższy – 13 lat), zrzutu niektórych zanieczyszczeń do wód, odpadów, zanieczyszczeń przemysłowych, zawartości siarki w paliwach, emisji lotnych związków z paliw oraz ochrony zdrowia przed promieniowaniem jonizującym. W momencie akcesji oceniono, że dla wypełnienia tych zobowiązań konieczne jest zrealizowanie inwestycji za ok. 30 - 40 mld EUR.

Zgodnie z projektem *Polityki Ekologicznej Państwa na lata 2007 – 2010 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2011 – 2014* w okresie tym należy przeznaczyć na inwestycje realizujące zobowiązania, odpowiednio ok. 52 i 51 mld zł (w cenach 2005 r.), co daje średnie wydatki ok. 13 i 12 mld zł. rocznie.

W roku 2005 wydatki na inwestycje ochrony środowiska wyniosły ok. 6 mld zł. W wydatkach tych środki zagraniczne stanowiły 16%³. Z porównania obecnego poziomu wydatków na inwestycje ochrony środowiska z oceną potrzeb, jak przedstawiono wyżej wynika, że wydatki te dla dotrzymania zobowiązań akcesyjnych powinny być

¹ Dok. 10117/06 – w polskiej wersji tego dokumentu sustainable development przetłumaczono jako trwały rozwój

² Panayotu T. Economic Growth and Environment <http://www.unece/ead/2003papr.htm>.

³ GUS Ochrona Środowiska 2006

pomnożone przez 2. Podstawowym pytaniem jest więc czy będzie to możliwe biorąc pod uwagę dodatkowe środki z funduszy UE?

Analiza dokonana przy opracowywaniu wspomnianej wyżej Polityki Ekologicznej Państwa wskazuje, że średnio, można liczyć na ok. 3,25 mld zł. rocznie z funduszy unijnych, tak więc pozostaje kwota niezbędna na inwestycje na poziomie ok. (13,00 – 3.25) 9,75 mld zł. na rok, która jest wyższa od wydatków w r. 2005 o (9,75 – 5,99) 3,76 mld zł. Na podstawie dotychczasowych badań źródeł pochodzenia środków na inwestycje ochrony środowiska można stwierdzić, że są to, przede wszystkim środki własne przedsiębiorstw, fundusze ekologiczne, środków własne samorządów oraz fundusze UE. Nadmienić przy tym trzeba, że udział budżetu państwa, ze względu na przyjętą politykę oparcia systemu ochrony środowiska na instrumentach rynkowych, jest ograniczony zaledwie do paru procent i tylko do wspierania inwestycji strategicznych w zakresie gospodarki wodnej.

Analizując głębiej, można stwierdzić, że środki własne przedsiębiorstw na inwestycje przenoszone są na nabywców produktów i usług. Środki funduszy ekologicznych – to przede wszystkim różnego rodzaju opłaty za korzystanie ze środowiska. Działają tu taki sam mechanizm włączania ich w ceny produktów i usług. Środki własne samorządów pochodzą z różnego rodzaju podatków. Tak więc zarówno beneficjentem inwestycji ochrony środowiska, jak i pokrywającym koszty tych inwestycji jest społeczeństwo. Zatem jeżeli chcemy zwiększyć wydatki na inwestycje ochrony środowiska to koszty tego poniesie społeczeństwo. Narzuca się pytanie: w jakim stopniu społeczeństwo może udźwignąć takie koszty? Tym bardziej, że należy dołączyć do tego nowe zobowiązania, co przedstawione będzie niżej. Jakie skutki spowoduje nie zaakceptowanie przez społeczeństwo podwyższonych kosztów produktów i usług? Czy ograniczona zostanie konsumpcja, czy też szukać będzie produktów konkurencyjnych w krajach rozwijających się, gdzie nie przywiązuje się większej wagi do ochrony środowiska i praw społecznych, przez co koszty produkcji są niższe. Co w takim razie będzie z gospodarką polską, czy utrzyma swoją pozycję na rynku? Jak wpłynie to na utrzymanie miejsc pracy? To tylko kilka pytań na które koniecznie trzeba odpowiedzieć, jeżeli chcemy kierować rozwojem kraju, a nie zostawiać tej czynności innym!!!

Oczywiście jest to obraz nie niepełny, ponieważ przed wprowadzeniem przepisów ochrony środowiska w Unii Europejskiej wykonuje się dogłębne analizy kosztów i zysków, uwzględniając również koszty zewnętrzne, jak np. wpływ zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza na zdrowie i koszty leczenia czy umieralność. We wszystkich

przypadkach zyski muszą przeważać, ale czy wszystkie kraje jednakowo stać na ich wprowadzenie w tym samym czasie?

Nowe wyzwania

Unia Europejska zaangażowała się istotnie w działania na poziomie globalnym na rzecz zatrzymania zmian klimatu, choć jej udział w totalnej emisji gazów cieplarnianych obecnie nie przekracza 15%. Z zapowiedzi poszczególnych państw można przypuszczać, że będzie chciała zadeklarować redukcję emisji gazów cieplarnianych o 20 – 30% do roku 2020 i o 50% do roku 2050 (w stosunku do roku bazowego Protokołu z Kioto), choć jak stwierdza Europejska Agencja Środowiska, UE15 najprawdopodobniej nie dotrzyma swoich zobowiązań (redukcja o 8% do r. 2012). Narzędziem do realizacji polityki ochrony klimatu jest, wprowadzony od 2005 r., Europejski System Handlu Emisjami. Poprzez ograniczane przydziały emisji dla krajów, na poszczególne okresy ma on na celu podniesienie cen jednostek redukcji emisji, tak aby opłacalne stało się inwestowanie w technologie mało - i bezemisyjne.

Choć Polska zredukowała już obecnie emisję gazów cieplarnianych o ponad 30% w stosunku do roku bazowego, część tej redukcji musi zużyć na dalszy rozwój gospodarczy i zaspokojenie wzrastających potrzeb społeczeństwa. Ponieważ przeważająca część emisji gazów cieplarnianych pochodzi ze spalania paliw, struktura polskiej energetyki jest w tym względzie bardzo niekorzystna, gdyż opiera się głównie na węglu. Niektóre analizy wykonywane w UE wskazują na możliwość podniesienia cen energii nawet o 100% na skutek wprowadzenia systemu handlu emisjami. Można sobie wyobrazić, jak wpłynęłoby to na konkurencyjność polskiej gospodarki, a pośrednio np. na zatrudnienie.

Nowym wyzwaniem będzie dyskusowana obecnie pomiędzy Komisją Europejską a Parlamentem Europejskim dyrektywa nt. ochrony powietrza przyjmująca od 2015 r. zaostrzone normy jakości powietrza. Zajmijmy się tylko jednym elementem tej dyrektywy – zaostrzonymi normami zanieczyszczeń pyłowych w zakresie pyłów PM 2,5 w wielkości 25 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Pyły takie pochodzą przede wszystkim z procesów spalania (w tym przede wszystkim węgla) ale także ze źródeł wtórnych jak zanieczyszczenie związkami siarki i azotu (po krystalizacji). Według wstępnych, dostępnych badań największe koncentracje takich pyłów występują w Europie Środkowej, a stosunkowo najmniejsze w Skandynawii. Wprowadzenie tej dyrektywy analizowane było w ramach programu CAFE (Czyste powietrze dla Europy). Analiza kosztów i zysków wykazała, że koszty wprowadzania jej wynosić będą średnio ok. 5 mld EUR/rok w całej UE, a po roku 2020 zyski oceniane są na ok. 20 mld EUR rocznie w tym uzyska się zmniejszenie

śmiertelności z powodów zanieczyszczenia powietrza o ok. 140 tyś osób rocznie (!) w UE. Oczywiście koszty te poniosą przede wszystkim kraje w których następuje przekroczenie norm, a szczególnie te kraje, których gospodarka oparta jest na węglu. Nie mamy jeszcze analizy dla Polski, ale już obecnie, jak większość krajów europejskich, mamy kłopoty z dotrzymaniem norm w zakresie zanieczyszczeń pyłami PM 10.

Zaprezentowane tutaj wybrane przykłady nowych wyzwań będą stopniowo przekształcane w przepisy, które będą obowiązywać. Podobne działania prowadzone są również w wielu innych dziedzinach jak w zakresie chemii (REACH – rejestracja, ocena, udzielanie zezwoleń, stosowanie ograniczeń w zakresie chemikaliów), ochrony roślin, pestycydów, norm dla emisji zanieczyszczeń ze środków transportu itp. Wszystkie one, poza pozytywnym wpływem na ochronę środowiska i zdrowia, pociągają za sobą koszty i skutki gospodarcze i społeczne.

Inną grupą działań ważną dla zachowania bioróżnorodności są przedsięwzięcia na rzecz ochrony przyrody. Uznając w pełni ich potrzebę należy stwierdzić, że najbogatsze zasoby zachowały się przede wszystkim w krajach mniej rozwiniętych z ekstensywnym rolnictwem i słabo rozbudowaną infrastrukturą. Szansą rozwoju tych krajów jest wykorzystanie posiadanych zasobów przyrodniczych. Niestety pozytywnych przykładów w tym zakresie, w większej skali, jest niewiele. Przy ograniczonych środkach na rekompensaty i wspieranie projektów, rozbudowa obszarów chronionych może kolidować z dążeniem krajów do rozwoju i staje się przedmiotem konfliktów. Podstawowym pytaniem w tym zakresie jest jak podejmować wyważone decyzje pomiędzy rozwojem, a ochroną przyrody, aby realizować cele zarówno ochrony bioróżnorodności, jak i rozwoju w zgodzie z oczekiwaniami społeczności w skali lokalnej, regionalnej i krajowej, a także i przyrodników.

Świadomy wybór ścieżki rozwoju

Przedstawione rozważania nie wyczerpują tematu, uzmysławiają jednakże, jak skomplikowane i dalekosiężne w skutkach są decyzje, które dla większości społeczeństwa wydają się prostymi i dotyczącymi jedynie woli ochrony środowiska.

Ich fundament powinna stanowić filozofia zrównoważonego rozwoju, obejmująca całość zagadnień gospodarki, gdyż każda decyzja dotycząca rozwoju gospodarki, czy jej sektorów pociąga za sobą skutki w pozostałych filarach tj. środowiskowe i społeczne. Tak więc, w tych samych kategoriach powinno się rozważać wszystkie plany i programy sektorowe.

Pomimo znacznego dorobku polskiej filozofii, w dziedzinie zrównoważonego rozwoju brak nam

zrozumienia w szerszym zakresie. Wydaje się, że popularyzacja takiego podejścia wśród społeczeństwa jest jednym z podstawowym zadań, gdyż bez jego akceptacji, nawet najlepsze idee nie uzyskają poparcia. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że efekty mogą być uzyskiwane dopiero perspektywicznie, jak w przykładzie dotyczącym ochrony powietrza.

Tak się składa, że filozofię zrównoważonego rozwoju zapoczątkowały działania na rzecz ochrony środowiska i obawy o wyczerpujące się zasoby naturalne. Obecne podejście do rozwoju właściwie eliminuje wąsko pojmowaną politykę ekologiczną, jako niezależną dziedzinę. Wyrazem tego jest powołanie w szeregu krajów ministerstw zrównoważonego rozwoju (Francja, Szwecja). Właściwie pojmując filozofię zrównoważonego rozwoju, każde Ministerstwo ds. gospodarki, jeżeli nie w nazwie, to z zasady powinno takim być.

Poza potrzebą wypracowania i popularyzacji filozofii zrównoważonego rozwoju niezwykle istotne jest wypracowanie właściwych narzędzi oceniających wzajemne powiązania i skutki podejmowania decyzji rozwojowych (w tym dotyczących np. norm środowiskowych). Przy tak skomplikowanych powiązaniach brane pod uwagę mogą być jedynie symulacje modelowe. W wielu krajach badania takie prowadzone są zarówno w skali krajowej, jak i funkcjonowania całej Unii Europejskiej. Najbardziej znanym modelem jest model PRIME (skupiający się przede wszystkim na energetyce) opracowany na Uniwersytecie w Atenach.

Jak bardzo takie badania są niezbędne wykazały niedawne dyskusje nt. prognozowania emisji gazów cieplarnianych w aspekcie rozwoju kraju, dla potrzeb polityki klimatycznej UE. A przecież podane wielkości prognozowanych emisji i ich uzasadnienie wpływać będą na wielkość przyznawanych nam rocznych limitów emisji, a to ograniczać będzie rozwój kraju, gdyż brakujące wielkości będą musiały zostać zakupione na rynku, co podroży koszty produkcji w kraju i wpłynie na konkurencyjność polskich towarów na rynku europejskim, a także światowym. Dla uzmysłowienia relacji podam tylko uproszczony przykład. Podniesienie cen energii elektrycznej na skutek konieczności zakupu jednostek redukcji emisji CO₂ spowoduje wzrost kosztów produkcji wielu towarów i usług oraz transportu, a to z kolei wpłynie na popyt na te towary jak i energię. Zmiana popytu wpłynie na poziom produkcji, a w konsekwencji na wielkość zatrudnienia itd. Niestety nie ma w Polsce instytucji, która za takie modelowanie rozwoju czułaby się odpowiedzialna.

W procesie zatwierdzania strategicznych dokumentów rozwojowych istnieje konieczność wykonywania ocen oddziaływania na środowisko, a dla projektów aktów prawnych ocen skutków regulacji. Szczegółowe przepisy określają zarówno

zakres tych ocen, jak i to jakich dokumentów dotyczą. W niektórych krajach dokonuje się tylko jednej oceny skutków oddziaływania (która obejmuje zarówno ocenę oddziaływania na środowisko, jak i ocenę skutków regulacji). Wydaje się, że również w Polsce powinno się pomyśleć o uproszczeniu procedury w tym zakresie. Taka procedura powinna jednak uwzględniać wszystkie elementy oceny „zrównoważenia”, czyli oceny z punktu widzenia zasad zrównoważonego rozwoju (odnosząc się do wszystkich trzech filarów zrównoważonego rozwoju tj. gospodarki, środowiska i skutków społecznych). Podstawę takich ocen powinny w wielu przypadkach stanowić badania modelowe jak wyżej wspomniano.

Tego rodzaju podejście powinno być stosowane przy wypracowywaniu stanowiska negocjacyjnego do dyskusji, prawie w każdej dziedzinie, nad nowymi dokumentami strategicznymi Unii Europejskiej. Skutki wielu zapisów i regulacji, w tym legislacyjnych przyjętych przez organy UE mogą mieć kolosalne znaczenie dla gospodarki polskiej, bo trzeba sobie zdawać sprawę z naszych uwarunkowań gospodarczych i społecznych. Typowym przykładem jest struktura energetyczna Polski oparta na węglu. Nie ma drugiego kraju w UE tak uzależnionego od węgla. Oparcie energetyki polskiej na rodzimym surowcu jest olbrzymią zaletą, jednak narzucenie nam ograniczeń w emisji gazów cieplarnianych może pociągnąć za sobą znaczące koszty, przynajmniej do czasu wprowadzenia nowych technologii.

Niezaprzeczalnie, perspektywiczny rozwój (zrównoważony) kraju zależeć będzie od wprowadzenia wysokoefektywnych, nowoczesnych technologii. Z punktu widzenia środowiska należałoby dodać, że powinny one być nisko - lub bezemisyjne. Dla energetyki polskiej opartej na węglu, wcześniej czy później będzie to kwestią przetrwania. Dlatego trzeba już dzisiaj zadać podstawowe pytanie: czy wprowadziliśmy odpowiedni system wspierania rozwoju i zastosowania takich technologii? Pytanie to jest tym ważniejsze, że przeważająca większość naszych elektrowni jest przestarzała, dobiega kresu eksploatacji i posiada niską sprawność. Warto rozważyć również stworzenie dla przyszłości nowej, struktury energetycznej, uwzględniającej prognozy rozwoju technologii (uwzględniającej w większym stopniu odnawialne źródła energii, energetykę jądrową itp.), jak i zwiększenie efektywności energetycznej po stronie, zarówno wytwarzania jak i wykorzystywania.

Energetyka jest tu tylko przykładem, gdyż pytanie dotyczy również innych dziedzin. W ramach realizacji *Planu działań w zakresie technologii środowiskowych Unii Europejskiej (ETAP)* opracowaliśmy krajowy plan działań. Właściwie rozumiane technologie środowiskowe obejmują

Wnioski

wszystkie nowoczesne technologie, gdyż trudno sobie wyobrazić technologię nie mającą wpływu na środowisko. Podstawowym pytaniem w tym zakresie jest czy w ramach tego Planu działań oraz programu innowacyjności gospodarki uda nam się stworzyć odpowiednie bodźce dla opracowania, wdrożenia i popularyzacji innowacyjnych technologii środowiskowych? Pytanie właściwie dotyczy całego systemu wspierania rozwoju nauki.

Istotną rolę w realizacji filozofii zrównoważonego rozwoju ma społeczeństwo, zaś jego wsparcie i współdziałanie zależy od stopnia zrozumienia tej idei. Dlatego najwyższą wagę należy przywiązywać do edukacji i popularyzacji wiedzy. Jak już wspomniano wyżej zrozumienie ochrony środowiska dzięki dotychczasowej działalności jest dość rozpowszechnione, natomiast zrozumienie idei zrównoważonego rozwoju z wzajemnymi powiązaniem i koniecznością dokonywania wyborów jest ograniczone. Sprawa popularyzacji i jasnego przedstawienia tej filozofii powinna być jednym z priorytetów naszych władz.

Wiele, w zakresie zrównoważonego rozwoju uzyskać można przy niewielkich kosztach. Jako przykład podam popularyzację transportu rowerowego, co nie tylko wpływa na oszczędności, ale także na zdrowie społeczeństwa. W niektórych krajach, bogatszych osiągnięto w tej dziedzinie znaczące efekty. Innym pomysłem jest stosowanie zasad prowadzenia samochodów metodą „ecodrivingu” (oszczędnego i bezstresowego prowadzenia pojazdów). Niektóre oceny wskazują, że np. w Holandii można w ten sposób zaoszczędzić do 20% zużycia paliw, a ponadto podnieść bezpieczeństwo na drogach. Pomysłów w tym zakresie może być nieograniczona liczba. W Polsce problemem jest, to że często są one na pograniczu działań poszczególnych resortów, a przeciążona administracja ich nie podejmuje. Tym większą rolę mogą odgrywać w tym zakresie organizacje pozarządowe.

Wydaje się też, że istotne z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju jest opracowanie systemu wspierania organizacji pozarządowych. Ich silna, wyedukowana federacja mogłaby być partnerem przy podejmowaniu decyzji, a nie tylko być generalnym krytykantem, często reprezentującym organizacje międzynarodowe nie orientujące się w problematyce polskiej. Warto też pomyśleć o takim wspieraniu tych organizacji aby mogły one uczestniczyć w ocenach działań w innych krajach. Byłaby to forma szkolenia, bo według oceny własnej, niektóre przedsięwzięcia realizowane, nawet w krajach członkowskich UE, nie mogłyby nigdy być realizowane w Polsce, ze względu na ich wpływ na środowisko, a udaje się dokonać takich rekompensat środowiskowych, że mogą być one akceptowalne.

Powyżej przedstawiłem jedynie wybrane, najważniejsze problemy zrównoważonego rozwoju według subiektywnego wyboru oraz przykłady ilustrujące. Dla czytelników pragnących zapoznać się głębiej z problematyką proponuję lekturę zrewidowanej Strategii zrównoważonego rozwoju UE oraz Polityki Ekologicznej Państwa⁴.

Jeżeli chcielibyśmy rzeczywiście poważnie i odpowiedzialnie podejść do realizacji idei zrównoważonego rozwoju powinniśmy rozważyć podjęcie następujących wyzwań:

1. Wypracować i rozpopularyzować filozofię zrównoważonego rozwoju, która przedstawiałaby koszty i korzyści, ale także i konieczność perspektywicznego myślenia. Jest to warunek uzyskania poparcia społecznego.
2. W sferze zarządzania gospodarką oraz polityką społeczną wypracować model symulacyjny, w różnych perspektywach czasowych dla oceny skutków podejmowanych decyzji w dziedzinie
3. ochrony środowiska w skali krajowej i w skali UE, w tym dla wypracowywania stanowisk negocjacyjnych. Bez takich analiz trudno mówić o świadomym podejmowaniu decyzji.

4. Większe wysiłki podejmować dla rozwinięcia systemu edukacji i podnoszenia świadomości społecznej w zakresie zrównoważonego rozwoju, a nie tylko ochrony środowiska.
5. Przeanalizować, czy obecny system wspierania nauki i innowacyjności rzeczywiście odpowiada wyzwaniom Państwa, co do kierunków i jego efektywności. Jest to zasadnicze zadanie dla przyszłości.

Wypracować system wspierania organizacji pozarządowych, w kierunku uzyskania rzeczywistego partnerstwa w rozwiązywaniu problemów zrównoważonego rozwoju.

Literatura

1. PANAYOTU T. Economic Growth and Environment:
<http://www.unece/ead/2003papr.htm>.
2. Ochrona Środowiska 2006, GUS 2006.
3. Strona Ministerstwa Środowiska:
<http://www.mos.gov.pl>.

⁴ Strona Ministerstwa Środowiska: www.mos.gov.pl

